

Sygn. akt II Ka 545/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Krystyna Świącicka
Protokolant:	stażysta Renata Olędzka

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2015 r.

sprawy **M. K. (1)**

oskarżonego o przestępstwo z art. 157 § 2 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim

z dnia 12 czerwca 2015 r. sygn. akt II K 524/13

uchyla wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Mińsku Mazowieckim.

Sygn. akt II Ka 545/15

UZASADNIENIE

M. K. (1) został oskarżony o to, że w dniu 22 września 2010 r. około godz. 18.30 na odcinku remontowanej trasy (...)M. – W., w miejscowości C., powiatu (...), województwa (...), uderzył pokrzywdzonego Ł. W. prawą pięścią w twarz, a następnie zadawał mu ciosy po całym ciele, czym spowodował u niego uraz głowy i wstrząśnienie mózgu, co skutkowało rozstrojem jego zdrowia trwającym krócej od 7 dni,

tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 12 czerwca 2015 r., sygn. akt II K 524/13, Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim:

1. Oskarżonego M. K. (1) uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu,
2. Zasądził od oskarżyciela prywatnego Ł. W. na rzecz oskarżonego M. K. (1) 3800 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od przedstawionego wyżej wyroku wywiódł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego, negując go w całości i zarzucając mu:

- naruszenie przepisów postępowania, które to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

- art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegające na dowolnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, wyciągnięciu z niego zupełnie niewłaściwych wniosków i zaniechanie wyjaśnienia wszystkich niejasności i rozbieżności w zebranych materiale dowodowym wyrażające się w:

- odmówieniu wiary zeznaniom pokrzywdzonego Ł. W. i D. K. mimo tego, że znajdowały one pokrycie w pozostałym zebranych w sprawie materiale dowodowym i które to depozycje obrazowały rzeczywisty przebieg zdarzenia z dnia 22 września 2010 r.;
- obdarzeniu wiarą zeznań świadków J. B., M. K. (2) i P. K. mimo tego, że przesłuchani na rozprawie nie potrafili wskazać, czy to rzeczywiście pokrzywdzony pierwszy uderzył oskarżonego, a mimo to Sąd poczynił na tej podstawie ustalenia faktyczne w zakresie uznania, że oskarżony działał w obronie koniecznej;
- zaniechaniu wyjaśnienia rozbieżności pomiędzy zeznaniami świadków M. P., R. K. i K. B., a ich oświadczeniami złożonymi na piśmie mimo tego, że miało to istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;

- art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez lakoniczne i mało przekonujące uzasadnienie przyjęcia, że oskarżony działał w ramach obrony koniecznej,

które to uchybienia doprowadziły do

błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, że oskarżony odpierając atak pokrzywdzonego działał w ramach obrony koniecznej mimo tego, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika bezspornie, iż to oskarżony pierwszy uderzył pokrzywdzonego i spowodował u niego obrażenia ciała.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów odwołujący się wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W toku rozprawy odwoławczej pełnomocnik oskarżyciela prywatnego poparł apelację i wnioski w niej zawarte. obrońca oskarżonego wniósł o utrzymanie wyroku w mocy. Wniósł ponadto o zasądzenie kosztów obrony oskarżonego w postępowaniu odwoławczym. Oskarżony M. K. (1) i oskarżyciel prywatny Ł. W. nie stawili się na terminie rozprawy apelacyjnej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela prywatnego okazała się zasadna i jako taka doprowadziła do rozstrzygnięcia o charakterze kasatoryjnym.

Stwierdzić należy, że wydanie wyroku w tej sprawie nie zostało poprzedzone należytą analizą zgromadzonego materiału dowodowego.

Na wstępie zaznaczyć trzeba, że ustalenia faktyczne sądu wyrokującego w pierwszej instancji pozostają pod ochroną zasady swobodnej oceny dowodów tylko wtedy, gdy sąd ten rozważył, we wzajemnym ze sobą powiązaniu, wynikające z każdego z zebranych dowodów okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego. Inaczej mówiąc, gdy są one wynikiem wszechstronnej oceny dowodów (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 6 listopada 2012 r., II AKa 358/12, LEX nr 1254342). Odpowiadając na zarzuty pełnomocnika oskarżyciela prywatnego sformułowane w apelacji będącej przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego, stwierdzić natomiast należy, iż Sąd Rejonowy przekroczył w niniejszej sprawie uprawnienia wynikające z art. 7 k.p.k. Analiza pisemnych motywów zanegowanego orzeczenia wskazuje bowiem na to, że oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie dokonano w sposób pobieżny, w oderwaniu od kontekstu sytuacyjnego.

Rację ma skarżący, o ile kwestionuje prawidłowość pierwszoinstancyjnego wartościowania relacji J. B., M. K. (2) i P. K.. Wskazać w tym miejscu trzeba, że aczkolwiek istotą oceny dowodów jest ich treść, a nie pochodzenie (podobnie:

wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 11 lipca 2013 r., II AKA 81/13, LEX nr 1363328), a zatem nie wolno apriorycznie dyskredytować zeznań świadków powiązanych bądź to z pokrzywdzonym, bądź z oskarżonym, to jednak występowanie takowych powiązań nie może być przez sąd zupełnie nie dostrzegane. Zaakcentować w tym miejscu trzeba, że relacja J. B. wskazuje na jego znajomość z M. K. (1) (k. 297); analogiczny wniosek wynika również z zeznań M. K. (2) (k. 297v-298). Z niekwestionowanych ustaleń Sądu wynika, że ci świadkowie to prezes i magazynier, a oskarżony to kierownik reprezentujący firmę wykonującą prace remontowe na drodze. To oskarżony podszedł do oskarżyciela prywatnego zwracając mu uwagę na niewłaściwe wykonywanie obowiązków. Mężczyźni ci przyjechali na miejsce zdarzenia w związku ze skargami na niewłaściwą organizację pracy. Nabiera to znaczenia, jeśli zauważyć, że M. K. (1) przyznał się m.in. że uderzył Ł. W. „chyba pięścią w twarz” (k. 25, 222v), zaś J. B. relacjonuje, że poza ciosem ze strony ostatniego z wymienionych nie widział zadawania ciosów lub uderzeń, widział jedynie wzajemne szarpanie (k. 57v akt 2 Ds. 1301/11, k. 41v, 297). Uderzenia wyprowadzonego przez M. K. (1), mimo, że miało mieć miejsce w początkowym etapie zajścia, nie widział również M. K. (2), wedle którego zaatakowany miał się osłaniać (k. 42v, 298). Po uderzeniu tzw. lizakiem sygnalizacyjnym żadnych uderzeń miał nie widzieć również P. K., wskazujący jedynie na „szarpaninę” (k. 105v akt 2 Ds. 1301/11, 41v- 42, 328). Na marginesie zaznaczyć tutaj trzeba, że pełnomocnik słusznie podkreśla, że relacja P. K. nie zawiera informacji odpowiadających zrekonstruowanemu przez Sąd Rejonowy stanowi faktycznemu, a zatem jej powołanie jako podstawy tegoż stanu nie było właściwe. Na zadanie jakiegokolwiek ciosu przez M. K. (1) nie wskazują również relacje S. T. (k. 107v akt 2 Ds. 1301/11) i K. S. (k. 109v akt 2 Ds. 1301/11), świadków, którzy, jak twierdzą, widzieli zdarzenie przypadkowo, nie znając wcześniej uczestników zdarzenia i spontanicznie przekazali swoje dane oskarżonemu. Mimo tej przypadkowości, świadkowie ci przedstawili przebieg zdarzenia jednostronnie, korzystniej nawet niż przedstawił je oskarżony. Przytoczone wyżej rozbieżności nie mogą być pomijane, albowiem zupełnie nielogicznym byłoby zakładanie, że M. K. (1) obciąża się ponad miarę, a do takiego właśnie wniosku prowadzą zapatrywania Sądu Rejonowego. Zaszłości wskazanego rodzaju nakazują zarazem przeprowadzenie pogłębionych rozważań w przedmiocie przyczyn występowania rozbieżności pomiędzy zeznaniami R. K. (k. 343v- 344, 83 i k. 60v-61 akt 2 Ds. 1301/11), K. B. (k. 362v- 363, 83 oraz k. 103 akt 2 Ds. 1301/11) i M. P. (k. 284v- 285, 83v oraz k. 102v akt 2 Ds. 1301/11), a treścią złożonych przez nich oświadczeń pisemnych (odpowiednio: k. 105, 106, 104).

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że na chwilę obecną uznanie prawdziwości wyjaśnień oskarżonego M. K. (1), wyłącznie z uwagi na ich logikę, rzeczowość i korespondowanie z zeznaniami J. B., M. K. (2) i P. K., jest przedwczesne. Za analogicznie przedwczesne uznać należało w efekcie odmówienie atrybutu szczerości zeznaniom Ł. W.. Rozważenia bowiem wymaga, czy oskarżyciel prywatny wiedząc, iż rozmawia z przedstawicielem firmy zatrudniającej go, jako pierwszy zachował się wobec niego agresywnie – uderzając go lizakiem. Dodać należy, że z jego zeznań wynika, że oskarżony jest mężczyzną od niego większym i silniejszym. Wyjaśnienia też wymaga treść pisma o nałożonej na oskarżyciela prywatnego karze nagany – k. 46 akt 2 Ds. 1301/11, które nie zostało zaliczone do materiału dowodowego. Powodem wymierzenia kary było naruszenie obowiązków pracowniczych w dniu 22.09.2010 r, ale nie ma w nim mowy o uderzeniu przez oskarżyciela prywatnego przełożonego. Z uwagi na okoliczność, iż zachodzą istotne wątpliwości w zakresie ustalenia stanu faktycznego zajścia z dnia 22 września 2010 r. Sąd Odwoławczy zaskarżony wyrok uchylił, a sprawę przekazał Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Usunięcie przytoczonych uchybień wymaga bowiem przeprowadzenia czynności dotyczących istoty sprawy, a Sądowi Odwoławczemu postępowania w tym zakresie prowadzić nie wolno (d. art. 452 § 1 k.p.k. w zw. z art. 39 pkt 2 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247 z późn. zm.).

Procedując po raz kolejny, Sąd Rejonowy przeprowadzi przewód sądowy od początku, przesłucha ponownie zarówno oskarżonego, jak i świadków, a następnie dołoży wszelkiej staranności celem należytego wartościowania przekazanych przez nich informacji. W zakresie tym Sąd I instancji będzie dążył nie tylko do wyjaśnienia rozbieżności w relacjach M. K. (1) oraz J. B., M. K. (2), P. K., S. T. i K. S., lecz również do zbadania okoliczności, które doprowadziły R. K., K. B. i M. P. do złożenia zeznań nieodpowiadających treści podpisanych przez nich oświadczeń.

Jeżeli, w przekonaniu Sądu Rejonowego, ponowienie przewodu sądowego oraz powtórna analiza zgromadzonego materiału dowodowego nie nakażą poczynienia odmiennych niż dotychczasowe ustaleń faktycznych, koniecznym

będzie przeanalizowanie zagadnienia zachowania przez M. K. (1) granic obrony koniecznej, co nie stanowiło przedmiotu rozważań Sądu Rejonowego rozpoznającego sprawę.

Z powyższych powodów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 437 k.p.k. w zw. z art. 456 k.p.k., orzekł, jak w wyroku.